

**Cena Kurjera**  
WE LWOWIE

Kwartalnie 3 zł. 60 c.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 80 c.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicą kwartalnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca i redaktor naczelny: **Bewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Rezymo-katolickie:  
Dziś: Elżbiety kr.  
Jutro: Feliksa de Wal.  
Pejutrze: Ofiarowanie NMP.

Grecko-katolickie.  
Jerona.  
-ob. S. Mych.  
Onysifora Mucz.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować za jelenie, kozły (rogacze), zające, lisy, borsuki, bażanty, kurapatwy, słonki, przepiórki, dzikie gołębie, drepie i pardwy, jarzabki, cietrzewie i guszcze, i taktwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 20 m.  
Zachód „ o 4 g. 11 m.  
Barometr 761. Mroźno — wietrzno.

## Daremna praca.

II. Trzymając się porządku, w jakim następują po sobie rzeczy w sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego, wyliczymy tutaj sprawy, przez Sejm krajowy uchwalone, a dotychczas do sankcji cesarskiej nie przedłożone.

1. Ustawa, uprawniająca gminę miasta Oświęcim pow. Bialskiego do poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych i od piwa niezalatwiona mimo wyjaśnień, danych przez Wydział krajowy na żądanie namiestnictwa jeszcze w lutym b. r.

2. Ustawa o wyłączeniu przysiolka Chatki ze związku gminy „Jastrzębków“, a przyłączenie do gminy „Sroki ad Szczerzec“, również nie zalatwiona mimo danych wyjaśnień.

3. Ustawa o wyłączeniu osady Wulka Turzewska ze związku gminy Turbii w pow. tarnobrzskim, i utworzenie z niej gminy samostnej. Namiestnictwo zawiadomiło Wydział krajowy, że tak krajowa dyrekcja skarbu, jako też wyższy sąd krajowy w Krakowie przychylnie w tej mierze objawiały zdanie, że jednak nastąpić będzie musiało przeprowadzenie zmiany w odnośnych operatach katastralnych, za poprzednim oświadczeniem stron interesowanych, że poniosą kosztą pogłozone z przeprowadzeniem zmiany operatów katastralnych.

4. Ustawa o wyłączeniu miejscowości Krzywce ze związku gm. Ładyczyn w pow. tarnopolim i utworzeniu z niej samostnej gminy — jeszcze nie zalatwiona.

5. Ustawa o wyłączeniu przysiolka Berbeki ze związku gm. Sokole w pow. kamioneckim i utworzeniu zeń samostnej gminy — nie zalatwiono mimo wyjaśnień, danych na żądanie namiestnictwa przez Wydział krajowy jeszcze w połowie lutego b. r.

6. Ustawa o wyłączeniu osady Ropa Rungurska ze związku gminy Słoboda Rungurska w pow. Kołomyjskim. Namiestnictwo zawiadomiło Wydział krajowy, że sprawa ta została przedłożoną ministerstwu spraw wewnętrznych (o poprzednich nawet tego nie powiedziano!) lecz decyzja jeszcze nie zapadła.

7. Ustawa zezwalająca reprezentacji powiatowej w Dąbrowie poręczyć, względnie zaciągnąć na niego powiatu dla spółki wodnej regulacji Nowego Brnia pożyczkę 50 000 zł. Spotykamy tu pierwszą z tych spraw pierwszorzędnej wagi dla ekonomicznego stanu Galicji, które latami całemi grzęzną w biurach rządowych, i których odwołka przysparza krajowi nieobliczone szkody. Dla czego ta sprawa nie została zalatwioną, namiestnictwo w swym reskrypcie do Wydziału krajowego nie wyjaśniło.

8. Sankcjonowanie nowej ustawy o rybołówstwie przewlekło się wskutek pomyłek drukarskich w tekście projektu ustawy.

9. Niezalatwioną pozostała rezolucja sejmowa, wzywająca rząd o przeprowadzenie w drodze konstytucyjnej ugody regulującej stosunek państwa do funduszy indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicji. Sprawa ta, tylokrotnie już omawiana w Sejmie i w Radzie państwa, zawsze jeszcze wisi jak miecz nad krajem.

Niedawne enuncjacje centralów niemieckich, w razie objęcia przez nich steru władzy — co obecnie nie jest już rzeczą tak niemożliwą, jak się jeszcze na wiosnę b. r. zdawać mogło —

Galicja będzie musiała spłacić skarbowi państwowemu owych głośnych 75 milionów „długu indemnizacyjnego“ każą nam przypuszczać, że Sejm nasz nie zaspłi tej sprawy i nie przestanie używać wszelkich legalnych sposobów dla jej pomysłnego zalatwienia.

10. W biurze krajowej dyrekcji skarbu ugrzęzła sprawa badzo ważna przy układaniu preliminarzy budżetu krajowego. Sejm uchwalił mianowicie na posiedzeniu z 10. stycznia b. r. polecić Wydziałowi krajowemu, by jak najściślej zbadał przyczyny powtarzającej się ciągle różnicy w wydatności centa pobieranego jako dodatek od wszystkich podatków bezpośrednich w kraju, która jest większą na rzecz funduszu indemnizacyjnego, a mniejszą na rzecz funduszu krajowego, również aby zbadał przyczynę i uzasadnienie, dla czego od dwóch kategorii podatku dochodowego — mianowicie od plac urzędników i od procentów od obligacji — dodatki krajowe pobierane nie są, i z rezultatu swych badań zdał sprawę na następnej sesji sejmowej. Wydział krajowy zażądał od namiestnictwa urzędowych wykazów wpływów i zwrotów dodatków indemnizacyjnych z lat 1885 i 1886, a następnie przedłożył te wykazy dyrekcji skarbu z prośbą o wyjaśnienie różnicy wydatności centa dodatków na rzecz funduszu indemnizacyjnego, a na rzecz funduszu krajowego. Odpowiedź z dyrekcji skarbu do chwili zamknięcia sprawozdania nie nadeszła. Ponieważ atoli Wydział krajowy odniósł się do niej dopiero 12. września, więc można to jeszcze usprawiedliwić trudnością i komplikacją obrachunków i badań, jakie w tym celu prawdopodobnie przeprowadzić będzie trzeba.

11. Jeszcze jedna z ważnych spraw krajowych długie lata przewleka się, nie wiadomo z czyjej winy. Jest to sprawa komasacji gruntów, poleciona przez sejm Wydziałowi krajowemu. Wydział odniósł się do namiestnictwa odezwą z d. 23. stycznia z prośbą, by wyjednało u ministerstwa rychłe zarządzenie obrad komisyjnych w celu wypracowania przedłożenia rządowego w sprawie komasacji. Następnie upominał się Wydział krajowy odezwą z d. 15. kwietnia o decyzję w tej sprawie; namiestnictwo odpowiedziało d. 22. kwietnia, że uchwałę Sejmu przedłożyło ministerstwu rolnictwa, które jednak dotychczas żadnej nie powzięło decyzji. Na dalsze upomnienia z d. 9. lipca i 20 sierpnia nie otrzymał Wydział krajowy *wcale żadnej odpowiedzi*.

12. W skutek kilkakrotnie ponawianych zapytań Wydziału krajowego w sprawie uchwały sejmowej o kontroli nad drobiazgową sprzedażą soli odpowiedziało wreszcie namiestnictwo, że ministerstwo skarbu *nie powzięło jeszcze decyzji w sprawie jednostajnego uregulowania cen soli w każdej okolicy kraju*.

13. Również nie powzięło jeszcze ministerstwo skarbu żadnej decyzji co do uchwały sejmowej, żądającej poboru surowicy z salin wielkich i wydawania ropy solnej dla inwentarza żywego.

14. W biurach dyrekcji skarbu ugrzęzła przekazana przez Sejm Wydziałowi kraj. petycja gminy Uhrynowa starego w pow. kałuskim o wyjednanie przyzwolenia na pobór surowicy dla bydła ze źródeł Nowicy.

15. Nie nadeszła decyzja ministerstwa rolnictwa w sprawie rezolucji Sejmu, polecającej Wydziałowi kr., aby tenże poczynił starania u rządu o udzielanie znaczniejszych kwot subwencyjnych

na ustanowienie stałych lustratorów gospodarstw włościańskich, pod kierownictwem zarządu Kółek włościańskich.

16. To samo ministerstwo nie powzięło jeszcze decyzji w sprawie opustu podatkowego tym właścicielom gruntów w Galicji, którym niezmiarka w r. 1886 porobiła szkody w płodach rolniczych. Teraz zapewne już i nie poweźmie decyzji.

17. Ugrzęzła w biurze dyrekcji skarbowej petycja gmin Uhelna i Dzieduszyce o wyjednanie poboru surowicy dla bydła.

18. Zaległa w biurze ministerstwa oświaty uchwała Sejmu o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich Galicji.

19. Tamże odłożoną została ad calendas graecas rezolucja sejmowa wzywająca rząd, ażeby z funduszy państwa w miarę udowodnionej potrzeby zaprowadził klasy równoległe z językiem wykładowym ruskim w Przemyślu.

20. W biurze ministerstwa handlu ugrzęzła uchwała Sejmu w sprawie ewentualnego oddania galicyjskich kolei państwowych w zarząd przedsiębiorstwa kolei Karola Ludwika, tudzież ewentualnych zmian w zarządzie tej ostatniej kolei z powodu zbliżającego się terminu, w którym państwu służyć będzie prawo jej wykupna.

Oto są fakta, niezbędne dla każdego męża stanu i historyka, który chciałby ocenić wedle słuszności syzyfową działalność naszej reprezentacji krajowej.

## Zakład obłąkanych w Kulparkowie.

Dyrekcja zakładu obłąkanych w Kulparkowie wydała wykaz ruchu chorych za r. 1886. Z sprawozdania tego dowiadujemy się, że zakład posiada 512 łóżek dla chorych a 80 dla służby. Najwyższy stan chorych w r. 1886 dosięgł liczby 505. Koszt żywienia chorego dziennie, wynosi przeciętnie 27 1/2 centa, koszt utrzymania zaś 80 ct. Ogólny wydatek w r. 1886 wynosił 139.353 zł. 4 1/2 ct.

W roku ubiegłym było w zakładzie ogółem chorych 1041. Z tych opuściło zakład 553, pozostało zaś 488. Z pomiędzy tych, którzy zakład opuścili było 207 uleczonych, 145 nieuleczonych, 83 oddanych rodzinie a 113 opuściło pałoc placu, a z nim i zakład. Cyfra uderzająca i pokaźna.

Wykaz powyższy dzieli chorych pod względem stanu, wieku, religii, rodzaju zatrudnienia i przyczyn choroby umysłowej. Sądząc z podziału tego przypuścić należy, iż zaślubieni mniej podpadają zбочeniom umysłowym, aniżeli stanu wolnego, jakkolwiek różnica między jednymi a drugimi ostatecznie wielką nie jest. Podczas gdy zaślubionych obłąkanych znajduje się w zakładzie 456, to wolnego stanu jest 494, owdowiałych zaś 91.

Najsilniejszego procentu obłąkanych dostarcza wiek między 30 a 35 rokiem życia. Jest ich w zakładzie kulparkowskim 178. W ogóle lata od 20 do 45 roku życia są zastąpione najobficiej.

Uderzające są cyfry w podziale chorych według rodzaju zatrudnienia. Według znanych ogólnie wyników badań psychologicznych, najczęściej podpadają ogólnie chorobie umysłowej ludzie pracujący duchowo, zatem artyści, literaci, dziennikarze, nauczyciele i urzędnicy. U nas rzecz się ma inaczej. Największego procentu dostarczają u nas służący i zarobnicy. Jest ich w zakładzie naszym 292, po nich idą rzemieślnicy, których jest 134, po nich następują ludzie bez zatrudnienia, dalej idą włościanie i urzędnicy równoważący się w liczbie. Jednych i drugich jest po 118. Kupców jest



86, nauczycieli 52, kapitalistów 33, uczniów 30, wojskowych 19, duchownych 16.

W przyczynach choroby umysłowej największy procent, będący zarazem i smutną ilustracją stanu naszego społeczeństwa, znajdujemy w nadużyciu napojów wyskokowych. Jest ich 154. Po nich idą choroby umysłowe wynikłe z chorób i wybrzków płciowych. Liczba ich wynosi 112. Wskutek padaczki jest chorych 79, wskutek skłonności rodowej 70, choroby przewlekłej mózgu 69, wskutek połogu 65 a natężenia umysłowego 44. Z niezbadanych przyczyn znajduje się w zakładzie 69 chorych.

Co do płci przeważają mężczyźni. Chorych mężczyzn znajduje się 252, kobiet zaś 236. Dzieci od 5—10 lat jest liczba bardzo niewielka, gdyż tylko czworo, to samo starców od 65 do 80 r. życia jest dziewnastu i to na zupełne ogłupienie.

## Listy z kraju.

**Przemysł 17. listopada. (Teatr.)** Przedstawienie, urządzone przez J. Paciejewskiego i J. Zielińskiego ze współudziałem amatorów „Gwiazdy” w sali Towarzystwa dramatycznego pod Opatrznością, ściągnęło liczną publiczność, ale tylko należąca do sfer niższych, nasza bowiem inteligencja nie uczęszcza na podobne przedstawienia, gdzie chodzi o poparcie naszych artystów, którzy, jeżeli nie nadzwyczajnym talentem, to długolętną pracą zasługują sobie na poparcie. Niemiecka operetka Wolfa, teatr Szyllera, koncert wagnerowski, dla takich to werek pełny i otwarty. — Całość przedstawienia wypadła zadowalniająco, chociaż wybrano sztukę nieodpowiednią dla amatorów. Odegrano dzieło historyczne J. N. Kamińskiego „Hajdamacy”, rolę, przedstawiane przez amatorów, jako starosta, Gonta, Harko, a szczególnie Boruta, wypadły wcale dobrze, p. Makowska (Helena) wywiązała się z wszelkiem uznaniem, p. Paciejewski (Horejko) pojął rolę dobrze, słaby jednak był w oddaniu z powodu ciągłej potrzeby suflera, za to p. Zieliński (Danyłko) wyborną grą i doskonałą charakterystyką bawił nas serdecznie, za co też zbierał zasłużone oklaski.

**Pomorzani 17. listopada. (Z rąk obcych.)** Hr. Roman Potocki nabył temi dniami na własność majątek Hodów z przyległościami od p. Karola Voilin, poddanego francuzkiego, przezco Hodów niegdyś należący do dóbr Sobieskich, po rozmaitych losach napowrót wrócił, będąc już nawet w rękach żydowskich, do klucza Pomorzańskiego, ulubionego przedewszystkiem od królewicza Jakóba Ludwika Sobieskiego. Hodów liczący przeszło 2.300 morgów, sławny jest ze zwycięskiej bitwy dnia 5. czerwca 1694 z Tatarami pod wodzą Zachorow-

skiego stoczony, na pamiątkę której król Jan III. kazał wystawić pomnik, do dziś dnia dobrze zachowany w kształcie piramidy z następującym napisem:

„Bogu Najwyższemu na chwałę, Potomności na pamiątkę, Bohaterom polskim na przykład, wrogom Ojczyzny na hanbę — wznosił mnie Najjaśniejszy Jan III. król Polski na tem miejscu, na którym Polacy pod wodzem Zachorowskim obścizeni w płotach, odparli 70.000 Tatarów z wielką klęską nieprzyjaciół a swoich żadną dnia 5. Junii 1694 roku.”

Spodziewać się można, że hr. Roman Potocki szczególną opieką otoczy ten pomnik dawnej świetnej przeszłości naszej. (Szan. korespondentowi dziękujemy — i prosimy. Red.)

**Sokal 17. listopada. (Przysze umieszczenie sądu powiatowego i urzędu podatkowego).** W październiku 1889 upływa czas najmu lokalu na umieszczenie u nas sądu powiatowego i urzędu podatkowego. Oba urzędy umieszczone są od dłuższego czasu w prywatnym domu i zajmują razem całe pierwsze piętro, w ten sposób, że skrzydła zajmuje sąd, środek urząd podatkowy.

Już sam rozdział biur nie jest odpowiedni i nie należy do przyjemności, gdy w pośród deszczu, wichru, śniegu lub mrozu, zastępcy stron długim gankiem tam i napowrót przechadzać się muszą, lub gdy personal sądowy, konceptowy i manipulacyjny z aktami tak samo się nosi.

Szczególnie ujawnia się niedogodność umieszczenia sądu w dniach terminowych.

Schody na piętro, wąski ganek i wąski, a krótki przedsionek, tak są nabite interesantami, że precisnąć się niepodobna.

Z wyjątkiem biura sędziego, jako tako umebłowanego, inne biura urządzone są nieodpowiednio.

W biurze karnem, w którym rozprawy się odbywają, nie ma miejsca dla zastępców, jeżeli się nawet w małym komplecie zjawia. Dwanaście osób jak stanie w dwóch ściśniętych szeregach, to już biuro szczelnie zapełnione. W biurze cywilnem, w którym przeważnie termina się odbywają, jest stółk adjunkta, auskultanta i pisarza. Adwokaci, ich koncepcjenci, notariusz i jego koncepcjenci, nie mają ani przychem, ani na czem się umieścić. W biurze adjunkta na drugim skrzydle, nie ma ani stolika, ani krzesel dla zastępców, jeżeli się zjeżdże dwóch, jeden musi na oknie siedzieć. W biurze hipotecznem jeden mały stół. Dwie, trzy osoby ledwo się pomieszczą. O pomieszczeniu ubrań zwierzchnich ani marzyć.

Areszta są ciasne, a więźniowie mają do

przechadzki miejsce na 3 metry szerokie, a kilkanaście sążni długie. Urząd podatkowy umieszczony jest w 4 pokojach, jeden, w którym kasa dla poborcy, drugi dla kontrolora. W dwóch tedy pokojach mieści się ośm osób. Każdy urzędnik ma inny dział, każdy liczy, toż jeden musi drugiemu przeszkadzać już przez to samo, że do każdego strona o czem innem głośno mówi.

Takie są niedogodności dotychczasowego pomieszczenia urzędów.

W obec tego ruchliwa tutejsza zwierzchność gminna, której przewodniczący dr. Filipowski, poruszyła sprawę umieszczenia i na mocy upoważnienia rady gminnej wystosowała memoriał tak do krajowej dyrekcji skarbu, jakoteż i do prezydium sądu wyższego, w którym przedstawia fakt niewłaściwego umieszczenia urzędów i oświadcza gotowość wzniesienia budynku w celu umieszczenia sądu i urzędu podatkowego zupełnie odpowiedniego życzeniom i wymaganiom rządu.

Ponieważ jednak gmina zasoby wszystkie wyczerpała na budowę mostu na Bugu, zaprowadzenie oświetlenia, postawienie lodowni, mrowiny wychodków dla izraelitów i na kompletne urządzenie kilku studzien wiereonych, pomimo że w dwóch lat wyborą cegłę przygotowuje i zapłaciła po 14 wypalonych piecach posiada, jednak porządkiem siłami zadaniu by nie podolała, więc porządkum umieszczenia urzędów powinno leżeć w interesie samego rządu, jego tedy powinno być zadaniem ułatwić ku temu drogę.

Jedynie wykazaną według nas drogą jest uzyskanie przedpłaty czynszu.

Nie wątpimy, iż władze i wys. rząd nie odmówią propozycji gminy bez dokładnego zbadania

## KRONIKA.

**Dla wiadomości hr. Włod. Dzieduszyckiego Ludw. Wierzbickiego.** Z Londynu od p. Naganowskiego sekretarza tow. polskiego odbieramy pismo następujące: „10, Duke Street, St. James's, Londyn, S. W. 12. listopada. Komitet damski towarzystwa literackiego przyjaciół Polski postanowił skorzystać z przyszłorocznej międzynarodowej wystawy w Glasgowie i zaznajomić przemyśle tutejszy z nader ważną gałęzią przemysłu polskiego — mianowicie: z artystycznymi i wieśmiotnymi haftami, koronkami i w ogóle z robotkami igłymi mi Polek. W tym celu zamówiliśmy już osobne i obszernie miejsce na wystawie, która otwartą zostanie wiosną pod specjalną opieką królowej i angielskiej stokracji. Komitet damski naszego Towarzystwa polskiego, jako swemu sekretarzowi, podać wiadomości publiczne w ojczyźnie — oraz prosimy, aby kto chętny i komu dobro kraju leży na sercu, przysłał propozycję gminy bez dokładnego zbadania

## ŁÓŻKO. BAJKA.

Było sobie łóżko. Łóżko to było wielkie, wysokie, szerokie i wygodne; ładnie politurowane lśniło się i wyglądało bardzo wspaniale. U głów jego były rzeźbione herby, orły i misterne ozdoby.

Drzewo, z którego łóżko zrobiono, było dębowe i stare, bardzo stare.

Na pozór wyglądało jeszcze zdrowo i silnie, zwłaszcza, że w dzień w sypialni było mroczno, a wieczorem przy sztucznym świetle błyszczało tak ładnie, że panu przez myśl nawet nie przeszło badać je i pytać się o zdrowie.

Na łóżku tem samym sypiał zresztą jego ojciec, dziad i pradziad, spali dobrze i pięknie wyglądali, dlaczegożby on spokojnie spać nie miał?

Tymczasem drzewo z początku silne i zdrowe, wyszło przez lat tyle i tkanka jego nie oparła się najezdniczemu robactwu, które cierpliwie ryjkiem kolatając, wyrzeźbiło sobie w samym wnętrzu desek, chodniki długie, puste i kręte, jak się udalo.

Na wąskich deskach łóżka rozparł się ogromny siennik, doskonale wypchany słomą. Zdźbła były żółciutkie i błyszczały jak wyczyszczone na paradę karabiny i leżały równo jedno koło drugiego, jak żołnierze w szeregu.

Na sienniku legły materace, napchane gęstym włosiem. Włosień gdzie niegdzie był równy, gdzieindziej skręcił się i zwinął, miejscami zbił się w kłębki twarde, to znowu wikłał się w

miliony innych włosów, to sterczał hardo i ostro, to wreszcie ugiął się pokornie w kabłąk.

Na materacach rozścielili się dywany miękkie i cienkie prześcieradła, na których dopiero legły pękate i pyzate poduszki. Nadęły się okrutnie i wyglądały czerwonymi policzkami z haftowanymi poszew.

Po wierzchu szła bogata atlasowa kołdra koloru fioletowego, wyszywana złotymi haftami i paciorkami.

Służba pańska codziennie posłanie odświeżała, wyprowadzała poduszki do słońca i zmieniała na nich piękne poszwy, od czasu do czasu trzepała materace i wrzucała w sienniku słomę, aby panu było miękko, wygodnie i lubo.

A łóżko? Łóżko było także przedmiotem starania służących, krzywdę zrobiły im ten, kto by temu zaprzeczył. Codziennie służący zmiatał z niego delikatnie pył miękkiem piórkiem i muskał je po twardej powierzchni.

Gdy lokaje pańscy odświeżali pościel i wyjęli z łóżka materace, cieszyło się łóżko, bo zdjęto mu z ramion ciężar, który strasznie je ugniatał; a gdy raz i siennik z niego wyjęto, zrobiło mu się naraz lekko i bardzo miło. Łóżko wyciągało zboliałe ramiona, potrzaskało czołem i starało się rozpogodzić swoje zmarszczki, poczuło jednak, że je coś uciska jeszcze. Chciało zrzucić naciskający czolo przedmiot, lecz napróżno, silnie do niego był przytwierdzony.

Były to rzeźbione orły i herby, którymi opasano mu czolo.

Łóżko zawołało na nogi, aby ruszyły, a ramiona wezwało, aby mu zdjęły twarde ozdoby z czoła. Nogi nie ruszyły się jednak, były schorzałe i osłabione długą wysługą i owadem, który w

w niem gospodarzył. Ramiona również odmówiły pomocy — nie miały już siły.

Łóżko smutnie zwiesiło głowę na ramiona i dumalo. Patrząc w opustoszałe wnętrza swoich dojrzało setki drobniutkich otworów i długich rylarzy, którymi spacerowało mizerne, mikroscopijne robactwo. Wstrząsło biednym swem ciałem, myśląc, że otrząśnie się z ssących mu krew piłówek, te jednak trzymały się silnie wpiwszy się w mięsz jego całem swem ciałem. Zakała łóżko, jak swą straszną niedolą. Nieraz już myślało, że się uchronić od zagłady, czekającej je niechybnie, gdy robak stoczy je do reszty i zjedzone żółtą klamry żelazne popuszczą. Samo się wać nie mogło, myślało jednak, że lokaje wsiąwszy z pościelą, zobaczą w jak smutnym stanie się stanie, wezmą się zaraz do naprawy, popiją otwory, rami zaopatrzą i nowe do spójnie.

Ale gdzie tam! Lokaje ani spojrzeli. Wycili siennik jeszcze sućiej niż dawniej napchał łóżko jęknięto pod strasznym ciężarem. Następnie położyli na siennik materace i łóżko westchnęło z głębi, jak człowiek, gdy mu ból wielki dotyka. Służący pańscy jednak nie słyszeli tego, toby tam zresztą słuchał jęków, to rzecz przyjemna. Czyż niedosyć zresztą zrobili naprawę siennik i trzepiąc materace, mając jeszcze głupiemu dogadzać drzewu?

Prędko zasłali materace dywanami i przed radłem i pokladli na wierzch pękate i dumające nowych poszew poduszki.

Łóżko wydało jęk głuchy i poczęło nad swym ciężkim losem.

Pierwsze zaczęły biadać nogi. — Zmłuczone mówily do ramion i skrzydeł łóżka, tyle wiesz tu stoimy i wytrzymujemy straszny ucisk.

ma przyjść z pomocą i wysłanie d... wnych okazów narod... zycia. Nie chodzi... lez o rozmaioteść w... czą będzie, jeżeli k... pomoc kilku osó... swoich starły s... Może też raczą W... ap. w Poznaniu... miejscu przesyłek z... odpowiedniejszych c... „P. S. W ce... popytu i zadoścucz... koniecznie:

1) opisać przy... miejscowosc pochod... 2) dodać, prze... wyszczególnić, czy w... 3) czy z mod... wyobraźni?

4) jaka cena... 5) w danym... anta lub pracowni... Przed przystap... wreszcie znoszenia

W imię istotn... oplakany brak f... prosiłibyśmy tylko, ... kraju była opl... pewnością bardzo... niepodobny do... większe wydatki, k... niasiał ponieść p... wyławny.

Komitet tutejsz... Prezesowa ho... wa z Orleanów Cz... Prezesowa czy... Wiceprezesowa... mid, p. A. Gielgu... Członkowie: M... A. Biggs, mis... arania, mające na... my jeszcze o jak... omosłość nie ujd... Naganowski, sekre...

**Komisja sąd...** wskiego urzędow... wskiego, dochod... gaciwko ustawie... legowany był do...

**Prowiantura** lasze spróchniał... wiedzieć siennik... nie, bo nie mo... — Los nasz... wiedzieli równoc... jednego i tego... boli, również nar... siennik i materac... nik zresztą nie... woli i poradzić... materacom, które... mu na nich pan... robie, bolu i uci... Zamilkły no... ryców do wysoc... rzech doszedł pla... Lanim prośba je... sienie i zbite kłę... nęło kilka godzin... Łóżko pow... przedstawiając... nienie od strasz... paliły materace... odpowiednia for... na głośne wołan... materace, że p... wyższej, tj. pod... spokój i cierpliwi... długich wędrowł... tach, przeszła z... szej tj. dywanów... trzywszy ją w s... szcie poduszkom... Poduszki us... się głośno. Głup...

nie, a kilka umieszczono w kasie dla tych, którzy nie mają pieniędzy do każdego z nich. Pomocą najwłaściwszą jest zebranie i wysłanie do Londynu jak najwięcej wyborów okazów narodowego koronkarstwa, hafciarstwa i szycia. Nie chodzi tu o nagromadzenie „artykułów”, lecz o różnorodność wyborowych okazów. Doskonałą rzeczą będzie, jeżeli komitet nasz otrzyma w kraju czynną pomoc kilku osób, któreby w rozmaitych stronach swoich starały się o poparcie tego przedsięwzięcia. Może też raczą Wielkopolanki utworzyć między sobą — np. w Poznaniu — komitet dla odbioru w pierwszym miejscu przesyłek z Księstwa, sortowania i wyboru najodpowiedniejszych okazów.

P. S. W celu zabezpieczenia wyrobom polskim popytu i zadośćuczynienia przepisom wystawy, należy koniecznie:

- 1) opisać przy każdym okazy charakter jego i miejscowość pochodzenia;
- 2) dodać, przez kogo zrobiony, czy przez osoby wykształcone, czy wieśniaczkę?
- 3) czy z modelu rysowanego, czy z natury lub wyobraźni?
- 4) jaka cena — z lokeia, stopy lub sztuki?
- 5) w danym razie podać nazwisko i adres fabrykanta lub pracowni.

Przed przystąpieniem do czynności komitetów w kraju porozumieć się można z sekretarzem londyńskim, wreszcie znośności się z komitetem londyńskim.

W imię istotnej korzyści narodowej i ze względu na oplakany brak funduszy w naszym Towarzystwie, prosilibyśmy tylko, by przesyłka zbiorowa z każdej dzielnicy kraju była opłaconą do Londynu. Koszt będzie z pewnością bardzo nieznaczny, parę marek, lecz dla nas niepodobny do poniesienia ze względu na daleko większe wydatki, które komitet pań tutejszych będzie musiał ponieść przy urządzeniu i przeprowadzeniu wystawy.

Komitet tutejszy składa się z pań następujących: Prezesowa honorowa: JKW. księżna Władysława z Orleanów Czartoryska.

Prezesowa czynna: Lady Burdett-Coutts. Wiceprezesowa: Hrabina Malmesbury, lady Gold-

mid, p. A. Gielgudowa. Członkowie: Mrs. Carter, panny Jazdowskie, miss

A. Biggs, miss Kirk i pani Naganowska.

W nadziei, że prasa polska poprze jednomyślnie zarania, mające na celu poważny pożytek krajowy, pro-

simy jeszcze o jak najrychlejsze podjęcie sprawy, której troskliwość nie ujdzie uwagi rodaków i rodaczek. Edm. Naganowski, sekret. Tow. lit. przyj. Polski.

**Komisja sądowa**, która z ramienia kryminału lwowskiego urzędowała przez kilka dni w Huczcu, pow-

rośniętą, dochodząc rękomych buntów chłopskich przeciwko ustawie drogowej, powróciła już ztamtąd. Negowany był do niej radca Nitarski.

**Prowiantura polowa** zostanie pomnożoną o czter-

na spróchniałe i nie ustoją już dłużej. Po-

wiedzieć siennikowi, aby nie uciskał nas tak strasz-

nie, bo nie możemy wytrzymać. — Los nasz taki sam, a może i gorszy, od-

wiedziały równocześnie skrzydła i ramiona, wszak z jednego i tego samego jesteśmy ciała i co was boli, równie nam dolega. Nas netylko rozpiera siennik i materace, ale i uciskają poduszki. Siennik zre-zta nie winien, on nie z własnej woli tu woli i poradzić na to nie może, powiemy jednak materacom, które są bliżej poduszek, a te spiąc-

nie na nich panu doniosą o strasznej naszej cho-

robie, bólu i ucisku. Zamilkły nogi licząc na wstawienie się ma-

teraców do wysokich poduszek. Materace, do któ-

rych doszedł płacz i skarga łóżka milczały długo. Zanim prośba jego przenikła przez tysięczne wło-

sienie i zbite kłębki do wnętrza materaców, upły-

nęło kilka godzin. Łóżko powtarzało swą prośbę raz i drugi, przedstawiając i prosząc o zaopatrzenie i uwol-

nienie od straszego siennika. Pierwszy raz od-

pały materace prośbę, gdyż nie była zachowana odpowiednia forma, drugi raz wniesione już po

formie pokorne podanie, zalegało po skrajach, aż na głośne wołania i żale odpowiedziały wreszcie materace, że prośbę łóżka przedstawia władzy

wyższej, tj. poduszkom, tymczasem zaleciły mu

ry kolumny, dwa oddziały dla połączonych kolumn dy-

wizyjnych, o jeden magazyn, piekarnię i jedną stajnię bydlę rzeźnego. Postanowienie to zatwierdzone przez cesarza dnia 15. października, znajduje się w ostatnim okólniku ministra wojny.

**W sprawie opieki nad dziećmi.** Dla zapobieżenia wypadkom, tak często przytrafiającym się dzieciom zostawionym bez dozoru, ponowionem zostało polecenie, ażeby rodzice i opiekunowie zostawiając dzieci same w mieszkaniu, zawiadamiali o tem sąsiadów lub stróża domu, oraz żeby w mieszkaniu nie trzymali wtedy cebrów z wodą, ognia w piecach niezamkniętych, materiałów łatwo palnych, narzędzi ostrych. Nadto nie powinni oni zostawiać otwartych lufcików i okien.

**Zakaz.** Magistrat wzbronil włościanom, mleczarom i innym, przybywającym do miasta z wozami, wyprzęgając i poić konie na ulicach położonych w bliskości targów,

**Przemysł wiejski** w ostatnich czasach, pomimo wielu jeszcze niekorzystnych warunków, przecież wyraźniejsze oznaki życia dawać zaczął, a w niektórych miejscowościach nawet wcale pięknie się rozwija. Między innymi, od pewnego czasu na targu na rynku, ukazują się koszyki ze słomy, wyrabiane przez okolicznych włościan, na podobieństwo sprzedawanych w miejscowościach kąpielowych zagranicznych. Koszyki te są wcale ładnie wykończone, znajdują też chętnych na bywców.

**Targowisko na placu Krakowskim**, które miało być zniszczone już zeszłego roku, egzystuje dotychczas, pomimo wybudowania przy tym placu obszernego bazaru. Z uwagi, iż targ na placu oprócz nieestetycznego wyglądu szerzy także w około szkodliwe dla zdrowia zarazki, i woń fatalną wprost zabijającą, wypadłoby, ażeby magistrat pomyślał na serjo o zniesieniu tego ubocznego targu, co już przecie w zasadzie zdecydowanem zostało.

**W sprawie kolei żelaznej z Tomaszowa na Lublin.** *Warszawski Dniownik* donosi, że w kwestji przedłu-

żenia kolei żelaznej nadwiślańskiej z Rejowca do Tomaszowa, na granicę austriacką, celem połączenia jej z nowo wybudowaną linią Lwów-Belzec, minister komunikacji ma na wiosnę, zwiedzając południowo zachodnie gubernie Rosji, zbadać przy tej sposobności projekt rzeczony, i wydać o nim stanowczą decyzję. Cieszymy się więc nadzieją, że projekt budowy tej ważnej drogi komunikacyjnej z Warszawą, nie przepadł jeszcze z kretešem.

**Gal. Towarzystwo lekarskie.** Posiedzenie naukowe sekcji lwowskiej Tow. lekarzy gal. odbędzie się w sobotę d. 19. listopada br. o g. 6. wieczorem w ratuszu na II. piętrze. Porządek dzienny: Sprawy, które dla braku czasu nie przysły na porządek dzienny poprzedniego posiedzenia. Po posiedzeniu poufna pogadanka.

**W czytelni dla kobiet** odbędą się w miesiącach listopadzie i grudniu następujące wykłady i pogadanki: 25. listopada: Obchód rocznicy listopadowej. 2. grudnia: Z geologii Galicji p. dr. Dunikowski. 9. grudnia: O budżecie domowym p. Horoszkiewicz. 16. grudnia: Z życia starożytnych Hellenów p. Majerski. 30. grudnia: O pismach Krasieckiego p. Hordyński. 6. stycznia: Balsac jako pisarz i człowiek p. Wysłouchowa.

**„Diło“ gniewa się.** W Horodeńskim wysłano polską odezwę do księży ruskich w celu kupowania akcji na poznański Bank ratunkowy. I czegoż tu się właściwie gniewać? Komitet rozseła zaproszenia do wszystkich, o których sądzi, że im nie obce losy nieszczęsnego narodu, który tak ciężkie przechodzi koleje, widocznie za takich uważał i księży ruskich w powiecie. Nie chcą dać nic, to schować odezwę, zawinąć w nią masło, ale robić z tego kwestję? Śmieszność ogromna. Czy *Diło* mogłoby zacytować choć jeden fakt, aby który z dzienników polskich choćby jednym słówkiem z niechęcią wyraził się o ruskiej loterji w Przemyślu, na którą losy rozesłano Polakom, a ci je chętnie kupowali?

**P. Józef Siemiradzki** znany podróżnik po Ameryce południowej, autor kilku dzieł zajmujących, osiedla się we Lwowie.

**Niebezpieczna pomyłka.** Szymon Grünberg, kapelusznik, wróciwszy późno do domu, pod l. 36, przy ulicy Kaźmierzowskiej, po ciemku przez pomyłkę zamiast wódki napił się kwasu siarczanego. Na krzyk cierpiącego okropnie, zbiegli się najbliżsi sąsiedzi, i sprowadzono bezzwłocznie lekarza, który udzielił poszkodowanemu pomocy; stan chorego już nie przedstawia niebezpieczeństwa.

**Sposzone konie.** W dniu onegdajszym, na ulicy Zielonej, sposzły się konie pozostawione bez nadzoru przez woźnicę, który zapijał sobie w szynku. Biegły one galopem przez ulicę Zieloną, Wagilewicza, na Rury, i dopiero na rogu ulicy Torosiewicza i Kochanowskiego dwaj robotnicy Aleksander Skrzyszewski i Jan Maliniak, zwłaszcza pierwszy z narażeniem własnego życia, konie w największym pędzie wstrzymali.

**Wybuch naboju rewolwerowych**, wydarzył się onegdaj w naszym mieście, w mieszkaniu porucznika K., przy ulicy Zborowskich. Naboje umieszczone były w szkatulce drewnianej, która leżała na stole. Podczas wybuchu popękały wszystkie szyby w oknach, stół zaś zapelniony książkami i papierami zaczął płonąć. Znajdujący się podówczas w sąsiednim pokoju służący porucznika ugasił ogień; przyczyny wybuchu jednak objaśnić nie umie.

† **Robert Stöpel**, znany kompozytor, zmarł w Stanach Zjednoczonych. Rodził on się w Warszawie, gdzie ojciec jego był urzędnikiem za księstwa warszawskiego. Początki muzyki wykładał Stöpelowi Elsner.

że ci ciężko? A od czegoż jesteś łóżkiem? Prosisz, aby zdjąć z ciebie siennik, bo ci nogi ugniatą i boki rozpiera. Cóż chcesz, żeby pan twój spał bez siennika, skoro inni panowie sadzą się jeden nad drugiego, aby mieć siennik jak najwięksi. Żądasz, aby zdjąć z ciebie wszystko! Czemuże byłobyś bez nas, bez siennika, materaców i podścieli — nędznem drzewem, deską, niegodną podłogi, na której stoisz, a cóż dopiero na noszenie na sobie nas poduszek i naszego pana!

Patrzcie na nas, ile to my musimy się nakłopotać, my, na których pan nasz głowę kładzie, aby jej było miękko i wygodnie. Cóż zresztą za krzywda wam się dzieje, czyż nie widzimy, jak delikatnie obchodzi się z wami służba i miękkiem obmiał piórkiem, podczas gdy nas na ostre wystawia powietrze i upał słoneczny, przewraca i trzepie. Skarzysz się wreszcie, że czerw toczy twoje ciało, ha, ratuj się same, nie trzeba było na to pozwolić! Na kurację twoją zresztą i wygódki pan nasz nie ma pieniędzy, prośbie przeto twojej z żalem musimy odmówić.

\* \* \*

Noc już był ciemna, gdy pan strudzony całodzienną wędrówką przyszedł do swej sypialni na spoczynek. Lampa rzuciła niepewne światło na stare łożo, które lśniło się przy niem jak szyby powierzchnia.

Zmęczony rzucił się pan na łożko. Jękło okropnie i zaskrzypiało tak mocno, że pan spojrzął na nie i przytulił ucho do poduszek, myśląc, że usłyszy skargę jaką. Poduszki jednak milczały. Łóżko wciąż skrzypiało, gdyż ciężar powiększył się znowu. Pan zapytał poduszek, coby skrzypienie to i chrzęst głuchy miały znaczyć, na co te odpowiedziały: Panie! to łożko się tak cieszy, iż

spocząć w niem raczyłeś, z twojego przybycia się raduje i rozkosz swoją w ten wyrazić chce sposób.

Puch w poduszkach rozstąpił się, grzejąc nakoło pańskie policzki, kołdra fioletowa owinęła go mięką wełną i pan zamknął znużone powieki, kołysany do snu lekką pieśnią o szczęściu poduszek, kołdry, dywanów, materaców i siennika. Pieśń tę przerywał od czasu do czasu chrypliwy skrzyp łożka, lecz poduszki tłumiły jęki bolesne i westchnienia, a pan tłumaczył sobie przez sen, że pocziwe łożko nie może inaczej uciechy swej wyrazić. Pocziwe łożko, radość swą objawia jak umie, rubasznie, ale szczerze i z serca.

Łóżko tymczasem walną odbywało naradę. Nie wytrzymamy, wołały nogi, pękniemy, krzyknęły boki, opadamy z omdlenia, jęczały ramiona. Nie chcecie nas wysłuchać, zawołało rozpaczliwie główne skrzydło, zobaczymy! Hejże, rzućmy z siebie ten ciężar, dalej w górę, hej ramiona, hejże nogi, nużę wysadźmy wszystko pod sufit, a ulżym sobie i odpocznem. W odpowiedzi na swe wezwanie doszedł go płacz rzewny.

Ach, my biedne kaleki, nieszczęśliwe stare, nam raczej rozsypać się całkiem, niż myśleć o odporze. Ciało nasze poranione i wciąż go nam ubywa. Zaiste lepiej być deską raczej i pójść w ogień, aby ciepłem swoim siebie ogrzać i drugich, aniżeli nędznem, choć pańskim być łożkiem i służyć za gniazdo przebrzydłym poduszkom!

Skrzypnęło strasznie stare łożo. Rdza dojadła już do reszty żelazo i próchno posypało się dookoła... Pan otulony miękim puchem i wełną spi na łożko spokojnie. Czy się na niem obudzi?...

Stanisław Blotnicki.

† **Jan Strzembosz.** Przed kilkoma dniami w Żytomierzu zmarł Jan Strzembosz, znany filantrop i mistyk. Urodzony w roku 1828, w gubernji kijowskiej, kształcił się w Rownie, potem urzędował w komisji wywodowej w Kamieńcu, wreszcie, ożeniwszy się, osiadł stale na wsi, w gubernji podolskiej. Ostatnimi czasy przebywał w Żytomierzu, gdzie zaopatrywał ubóstwo szczerą dłonią. Strzembosz, pochodzący z niezamożnej rodziny, wiedział co jest niedostatek, dla tego, do dobrobytu doszedłszy, umiał odczuć niedolę. Obdarzony bujną wyobraźnią i silnie nerwowy, zajmował się w roku 1853 kwestją stolów magnetycznych, a później długo spirytyzmowi holdował, który później przerodził się w spirytualizm religijny. Owocem studjów na tem polu była książka p. t. „Dwa światy” ku czci Najśw. Panny, w stu egzemplarzach drukowana i wyłącznie dla przyjaciół przeznaczona. Autobiografię jego znajdujemy na czele tego dzieła. Zmarł powszechnie szanowany.

**Kradzież.** Onegdaj skradziono z wozu worek z tytoniem liściowym, wartości 40 złr., a ledwie woźnica spostrzegł swą szkodę, przystąpił znany tutejszy złodziej, Franciszek Sobuś, z drugiej strony wozu i ściągnął z tegoż drugi wór taki, lecz uchodząc, został przytrzymały. Wyszczono później także towarzysza jego, Władysława Sienickiego, który według zeznania Sobusia, miał pierwszą kradzież popełnić. Oddano obydwóch do sądu krajowego karnego.

**Uczciwy wieśniak.** Jakób Mielnik, gospodarz z Horpina, pow. kamionieckiego, doniósł policji, że sprzedawszy d. 4. bm. we Lwowie jakiemuś panu na placu sąg drzewa za kwotę 16 złr. 40 ct., który odstawił mu do domu, spostrzegł później, iż zamiast powyższej kwoty otrzymał 21 złr. 40 ct., mianowicie zamiast piątki, banknot na 10 złr. Nie chcąc z tej pomyłki korzystać, jest on gotów poszkodowanemu zwrócić tę kwotę, w którym to celu może się tenże zgłosić w policji.

**Sędziwy wiek.** Marcjanna Tumidalska, 116 lat licząca, stanu wolnego, z Gorlic pochodząca, a od 96 lat w Krakowie zostająca, została w d. 15. b. m. do szpitala św. Łazarza na kurację przyjęta.

**Doktorat.** Na uniwersytecie tutejszym, p. Jakób Wohlner, rodem ze Lwowa, kandydat adwokacki, otrzymał stopień doktora praw.

**Mianowania i przeniesienia.** Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Dyonizego Herasymowicza do Janowa; Piotra Juliana Naganowskiego do Stryja; Mikołaja Herasymowicza do Mikolajowa; Tytusa Siengalewicza do Przemyśla i Adama Grabowieńskiego do Doliny; zamianował zaś sędziami powiatowymi: Zastępcę prokuratora państwa, dr. Karola Miklaszewskiego dla Tłumacza; adjunkta sądowego, Włodzimierza Glińskiego dla Oleska; adjunktów sądów powiatowych: Adolfa Sichowera dla Zabłotowa; Jana Żegostowskiego dla Rudek; Justynę Rzepeckiego dla Turki; Stanisława Augusta Pronińskiego dla Zaleszczyk; Apolinarego Serafińskiego dla Katusza; adjunktów sądowych: Ludwika Riss dla Dukli i Jakóba Cetnarskiego dla Potoka złotego; adjunkta sądu pow., Włodzimierza Rastawieckiego dla Sniatyna; a adjunkta sądu pow. Stanisława Kruszelnickiego dla Kulikowa; zamianował zaś sekretarzem rady adjunkta sądowego, Izidora Mayera von Scharfenberg dla Czerniowiec; a adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych: Juliana Trompeteura i Antoniego Neveczelera obydwo dla Czerniowiec; adjunktami sądów powiatowych, koncepcję prokuratorji skarbu w Czerniowcach, dr. Karola v. Woynarowicza dla Sadogóry, a auskultantów Józefa Hartha dla Wyżnicy i Józefa Kristela dla Seretu.

**Z armji.** Stopień majorów uzyskali ad honores kapitanowie I. klasy: Karol Lenert w pułku 10 piechoty, Józef Pelikan w 14. pułku piechoty, Oskar Schadek w 24. p. piechoty. Ponownie powołano do stanu czynnego podporucznika Aleksandra Micewskiego. W obronie krajowej awansowali: na pułkownika podpułkownik Karol Pfeiffer, na podpułkownika major Józef Panatowski i Seweryn Jelita Zalewski; na rzeczywistego komendanta batalionu kapitan I. kl. Franc. Michniowski; na majorów rotmistrz I. klasy Mieczysław Mniszek de Bużenia i hr. Ferdyn. Hompesch-Bollheim. W piechocie obrony krajowej kapitanami II. kl. zostali porucznicy Grzegorz Kawieński, Cyryl Toffan i Mikołaj Dankiewicz. W konnicy obrony krajowej został porucznikiem Adolf Staromiejski.

**Przykład godny naśladowania!** Urzędnicy gazoni miejskiej w Krakowie uchwalili zakupić na swoją własność jedną akcję „Banku ziemskiego”. Pierwszą ratę w kwocie 155 zł. już złożyli, a następne trzy raty mają być im strącane z pensji, o co odpowiednią władzę uprosili.

**Pani Linkowska** w piśmie datowanym z Czort-

kowa składa podziękowanie wszystkim, którzy jej trapez teatralny popierali. W podziękowaniu tem podnieść należy poparcie ze strony Rusinów, z których jeden poczmistrz w Ujściu Biskupim nakłonił nawet włościan ruskich do uczęszczania do teatru. Warto i ten ustęp przytoczyć:

„Ze smutkiem przychodzi nam wspomnieć o inteligencji pałacowej, która wspierając hojnie niemieckie teatry prowincjonalne w czasie kąpielowym, z czego sama się chełpi, dla sceny polskiej żalując groźną, najzupełniejszą nieobecnością na naszych przedstawieniach się odznaczała. Jakże wróg ma nas nie deptać, jeśli sami siebie nie szanujemy?!”

**I to niebezpieczeństwo!** Jeden z warszawskich pedagogów zmuszony był zaopatrzyć się w sztuczne zęby. Z początku ciało obce w ustach sprawiło przykre uczucie, p. X. jednak, pomny na zasadę, iż kto nie gryzie — nie trawi, postanowił i nadal używać przyrządu. Przed kilkoma tygodniami, przy obiedzie, starzec przyciął sobie szczękami język, nie zwracając na to uwagi. Po kilku dniach język zaczął puchnąć i pokrywać się wyrzutami, p. X. więc pospieszył do lekarza, który skonstatował zakażenie krwi, groźące poważnymi następstwami. W tych dniach właśnie chory poddał się bolesnej i niebezpiecznej operacji wycięcia prawie połowy języka. Na szczęście operacja powiodła się doskonale i p. X. szybko powraca do zdrowia. Ostrożnie jednak ze sztucznymi zębami panowie i panie.

**Oryginalne samobójstwo.** W pobliżu granicy, we wsi Modrzewo, w powiecie bełzskim, zdarzył się w tych dniach, jak donosi *Warsz. Dniwn.*, nader oryginalny wypadek samobójstwa. Włościanin pomenionej wioski, starzec sześćdziesięcioletni, górnik, powiesiwszy na szyi nabój dynamitowy, przytwierdzony do sznurka, odszedł o kilka kroków od domu i następnie przytknął do naboju zapalnik. Z nieszcześliwego, po nastąpieniu eksplozji, pozostała tylko część głowy i dolne kończyny. Wybuch był tak silny, iż wszystkie szyby w całej wsi w oknach popękały. Przyczyna śmierci starca dobrze nie została wyjaśniona, mówią jednak, iż do tego kroku pobudzili go nieznanski rodzinnie.

**Pojedynek na polowaniu.** W sobotę zeszłego tygodnia w Kobylinie, w łomżyńskim, odbywało się wielkie polowanie, na które było zaproszonych kilka osób z Warszawy. Między innymi znajdował się tam p. D., zdradzający od pewnego czasu silne rozdrażnienie nerwowe, które nawet było powodem kilku poważniejszych zajść towarzyskich.

Otóż i na polowaniu w Kobylinie, w czasie śniadania urządzonego w przerwie łowów na folwarku, p. D. posprzeczał się z niejakim K., przybyłym również w charakterze gościa z gub. kowieńskiej. Przedmiot sprzeczki był blahy, lecz D., zniecierpliwiony, wymierzył K. policzek. Ciężka obraza wywołała natychmiastowe wyzwanie i przeciwnicy, pomimo usilnych protestów całego otoczenia, postanowili strzelać się bezwzględnie. Ponieważ pistoletów nie było na razie, więc użyte zostały rewolwery i obaj zapalczywi strzelali po amerykańsku do siebie bez świadków i zachowania jakichkolwiek formalności. Nieszczęśliwy K. został zraniony w lewy bok. Rana jest śmiertelna.

Przeciwnik D. natychmiast po tym niezwykłym pojedynku oddalił się i zniknął bez wieści. Ponieważ do Warszawy nie wrócił, zachodzi więc obawa, iż może sam się w jakimś ustronem miejscu życia pozabawił.

**Polacy w Nebrasce.** Czytamy w *Gazecie Polskiej*, wychodzącej w Nebrasce: Kiedy w roku 1877 pierwsi Polacy przybyli do Nebraski, na południu od warszawskiego kościółka, między Czechami, mało już było gruntów. Zaledwie Smoleczyk, stary Majewski, Ignacy Iwański, Kwarciański i sam pan Jan Barzyński tam farmy założyli. Na północnej i północno-zachodniej stronie od Warszawy (amerykańskiej) więcej już nie można było nabyć gruntów. Najdalej, bo ponad Noath Loupem rzeką (dziś Elba) zajęli ziemię: Piątkowski, Jeżewscy, Nakolińscy, pan Piasecki, a obok niego najpiękniejszych 400 akrów zakupił O. Moczygęba. Miały te 400 akrów być poświęcone na polskie seminarjum w Ameryce. I dla tego sumę 6000 dolarów za te sprzedane 400 akrów z rozkazu ojca świętego O. Moczygęba ofiarował na seminarjum polskie w Detroit. Bliżej osiedli: Gdaniec, Kucharski, Zaleski, bracia Mudlowy i inni. Polacy jak pszczołki się zlatują i rozlatują po powiatach Howard i Sherman i wnet stanęło pierwsze miasto polskie Nowy Poznań.

**Trzęsienie ziemi.** Trzeba koniecznie uwierzyć w przepowiednie sławnego Falba. Wszystkie dotychczasowe sprawdziły się co do joty. Niedawno przepowiedział między innymi, że druga połowa listopada będzie obfita w trzęsienia ziemi, i tak rzeczywiście się stało. Z wszystkich stron dochodzą nas wiadomości o mniej-

szych lub większych wstrząśnieniach. I tak z Zagrzebia piszą, że d. 15. bm. dało się tam czuć silne wstrząśnienie w kierunku od wschodu na zachód. Naczynia kuchenne tańczyły na ścianach. Wstrząśnienie było połączone z podziemnym hukiem. Igła magnetyczna robiła szybkie obroty poziome przez przeciąg czterech sekund. W okolicy Zagrzebia, jakoteż w Gracu, trzęsienie dało się czuć równocześnie. Z Massyli donoszą, że d. 15. bm. wieczorem dało się czuć wstrząśnienie silne na całym wybrzeżu Durance. W mieście Cavallon jedenaście domów zostało uszkodzonych. Straty w ludziach nie ma.

**Komitet wystawy powszechnej,** mającej się odbyć w Brukseli i trwać od maja do listopada 1888 r., zawiadania interesowanych, że ostateczny termin zgłoszeń oznaczono po dzień 1. grudnia br. Wyjaśnić potrzebnych udzieli biuro, urządzone w Wiedniu VI. Webgasse 18, gdzie też można dostać szczegółowych programów.

**Zemsta.** Łódzki *Tageblatt* donosi o szczególnym zemście, przypominającej przysłowie „kował zawinił, a ślusarza powiesił”. Niejaki Jan Passet miał urażać Stefana Fuleckiego. Ten ostatni, wiedząc o tem, unikał go... Otóż Passet, nie mogąc dostać w swoje ręce Stefana Fuleckiego, zaprosił jego brata Mikołaja do szynku, spoił go aż do zwalenia z nóg i następnie, bez żadnej racji, zadał mu nożem trzy rany w piersi. Ranną ofiarę zemsty umieszczono w szpitalu, gdzie prawdopodobnie życie zakończy, gdyż płuca ma silnie nadwężone.

**Nadpowietrzni podróżnicy:** Lhote, Mamgot i adwokat Maldedon, który się do nich przyłączył, dotychczas bujają w powietrzu. Z Paryża wyjechał jeszcze w niedzielę rano, w ten sam dzień widziano balon bujający nad Havre. Wiatr panował północno-zachodni, można zatem przypuścić, że balon pędzi nad Atlantykiem ku Ameryce.

**Konie w księgarni.** Takich kundmanów żąda dotychczas chyba nie miał księgarni. Dnia 14go b. m. odwiedziły jednak konie księgarnię p. Kerberga w Salzburgu, dokąd spłoszywszy się skoczyły przez wystawę, tłukąc na miarę ogromną sklepową szybę. Konie są zdrowe, lekko się tylko okaleczyły, księgarni za to nie jadał się sporo strachu.

**Poprzednik Kolumba.** W Bostonie, z iniejałowy miejscowego stowarzyszenia skandynawskiego, odsłonięty został pomnik badacza islandzkiego, Lief Ericksona, który podobno na długi czas przed Kolumbem odkrył jakoby odkrył kontynent amerykański.

**P. Bolesław Spausta,** współpracownik nasz, wyjechałszy przed dwoma tygodniami ze Lwowa, na polowanie pod Komarno, — d. 15. bm. wieczorem przy kryjomu ze strzelbą opuścił dom brata, u którego gościł, i zaginał bez śladu. Do wczoraj wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne.

Ktoby miał o nim jaką wiadomość, raczy nam donieść lub zaniepokojonej rodzinie we Lwowie.

**Z kolei Karola Ludwika.** Pociąg towarowy nr. 41 uderzył wczoraj na stacji w Podłężu podczas przesuwania na dwa wagony, które się w skutek tego wykołysły. Wypadek ten spowodował zatrzymanie pociągu pospiesznego nr. 2. na stacji w Klaju, co opóźniło przybycie jego do Krakowa o jedną godzinę. Oprócz uszkodzenia wagonów, wypadek ten nie pociągnął za sobą żadnych innych następstw.

† **Jan Wierzbicki,** b. kupiec m. Wadowie, zmarł wczoraj we Lwowie w 69 r. życia.

† **Jan Aleksander Łuniewski** inżynier Wydziału krajowego, żołnierz z r. 1863, b. kapitan sztabu gwardji artylerzyckiej w Petersburgu, członek akademii woj. skowej i egzaminator oficerów artylerji tamże, inżynier regulacji Loary i organizator artylerji w Wandei we Francji w r. 1870 zmarł we Lwowie dnia 18. listopada br. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę d. 20. bm. z ul. Fredry 1. 3. na cmentarz Łyczakowski o godzinie 3. po południu.

**W czytelni ludowej** na Stryjskiem, w szkole miejskiej im. św. Zofji, odbędzie się d. 20. bm. w niedzielę uroczysty obchód rocznicy założenia tejże czytelni z następującym programem: 1) Odczyt dyr. Kowalewki „O Stanisławie Leszczyńskim”, 2) Trio smyczkowe odegrają akad. J., K., Sch., 3) Deklamacja, wygłoszą akad. St., 4) Śpiew chóru akademickiego, 5) „Krakowiaki” odegra orkiestra akademicka. Początek uroczystości o g. 4. po południu.

**Z Uniwersytetu.** Pp. Antoni Marjan Gabryszewski, rodem ze Lwowa i Eugeniusz Jan Wisłocki, rodem z Hołuczkowa w Galicji, otrzymali wczoraj na Uniwersytecie krakowskim stopień dra wszech nauk lekarskich.

**Dary dla papieża.** Nuncjusz wiedeński, Gallin-

berti, otrzymał wielką kopertę; między innymi kopertę zawierającą Nuncjusz wyjedzie z Krakowa osobistego węgierskiego i Węgier.

**Teatr, literatura**

„Mały świat” rozpoczęło pisanie tego pismka, pani A. Lewicka. Wrażenie. Zarówno strona wydawnicza. Oprócz wdzienkiego, zawiera wstrząsające. *Małego światka* przyczynić do rozprawy w mniej zamożny.

**Na wystawę lwowską** przyciągnął sztuk pięknych Witolda Opowiadania wskrzyszający. Lisiewicz T. wolał po ostatniej portrety.

**Nowe książki.** Hajota. Co zyczył odsonie. Janińczycy. Jadam i Jewa, Karolowa, Ogras (Michał Dunia), Rapacki W.

Wojody). Nad pozycję swojego kraju

**Mickiewicz po** M. A. Biggs, Pana Tadeusza, zajmując się polsku, od jednego z nas, z

został pomnik badacza islandzkiego, Lief Ericksona, który podobno na długi czas przed Kolumbem odkrył jakoby odkrył kontynent amerykański.

Względnie zapelnienie największego na Dla wiadomości London, Notania, aby pisarze tym sposobem z ruchem.

**Aleksander** pianista, został obywatel, zwanego około 1500

**Biblioteka kurni** w litewskiej Akie, którego szcze

**Telegramy**

**Wiedeń** 18. list. zostanie nazajutrz Berlin 18. list. przybył car z cesarza, ani B w ambasadzie gady policjanci ty publiczności dało si adresowane z ul. Fredry 1. 3. na cmentarz Łyczakowski o godzinie 3. po południu.

**Prasa** bardzo *Vossische Zeitung* nie narusza ni *Volksrecht Zeitung* wględem polityczn łowane na obecn przed ludem rosyjski zupełnie o tej Tylko kilka do Paryż 18. list. dowany pozostać.

**Prasa** bardzo *Vossische Zeitung* nie narusza ni *Volksrecht Zeitung* wględem polityczn łowane na obecn przed ludem rosyjski zupełnie o tej Tylko kilka do Paryż 18. list. dowany pozostać.

**Prasa** bardzo *Vossische Zeitung* nie narusza ni *Volksrecht Zeitung* wględem polityczn łowane na obecn przed ludem rosyjski zupełnie o tej Tylko kilka do Paryż 18. list. dowany pozostać.

**Prasa** bardzo *Vossische Zeitung* nie narusza ni *Volksrecht Zeitung* wględem polityczn łowane na obecn przed ludem rosyjski zupełnie o tej Tylko kilka do Paryż 18. list. dowany pozostać.



dzi stanowczo, że w knowaniach anarchistycznych najmniejszego udziału nie miał i jest zupełnie niewinny.

Paryż 17. listopada. (Proces z powodu pożaru opery komicznej) rozpoczął się wczoraj. Do rozprawy zawiązano dwustu świadków.

Wiadomości polityczne.

Berlin 18. listopada. Wiadomość z San Remo o stanie zdrowia następcy tronu niemieckiego są w ogóle złe; z ropy, jaka się w ostatnich czasach wyszczyła, skonstatowano, że się ma do czynienia z miękkim rakiem.

Warna 17. listopada. Wedle wiadomości otrzymanych ze Stambułu, ma rząd rosyjski używać wszelkich środków do nakłonienia sultana, by nie dał swego przyzwolenia na angielsko-francuską konwencję w sprawie neutralności Kanalu Sueskiego.

Sofja 17. listopada. Rząd rosyjski wyznaczył metropolie Kimentowi rentę roczną w sumie 50.000 rubli.

Posłowie rosyjscy Persiani w Belgradzie i Chitrowo w Bukareszcie mają być odwołani, a na ich miejsce mają nastąpić ruchliwsi panslawiści.

Sofja 17. listopada. Na odbytej onegdaj naradzie ministerjalnej powzięto uchwały co do spłaty haraczu Porcie za Rumelję wschodnią.

W Sobraniu wniesiono wczoraj interpelację, czy rząd zamierza ścigać sądowo sprawców zamachu z d. 21. sierpnia 1886?

D. 19. listopada obchodzonym tu będzie uroczystość, jako dzień pamiątkowy zwycięstwa pod Sliwnicą.

Na odbytem onegdaj posiedzeniu Sobrania radzono nad położeniem finansowem i uchwalono w zasadzie projekt budowy kolei żelaznej z Jamboli do Burgas.

Bukareszt 18. listopada. Minister wojny wziął dymisję. Tymczasowo objął kierownictwo ministerstwa wojny Bratiano.

Paryż 17. listopada. Clémenceau ma zaproponować republikanom wysłanie deputacji do Grevyego, by go skłonić do podania się do dymisji.

Paryż 18. listopada. Na wczorajszej konferencji ministerjalnej oświadczył Grévy, iż nie ma

wcale zamiaru ustąpienia. Rouvier nie zaakceptuje wniosku o rozprawę nad interpelacją sobotnią.

London 17. listopada. Dla zapobieżenia dalszym rozruchom w zachodniej części miasta ma rząd zamiar zaprzysiądz 20.000 nowych konstablów.

London 17. listopada. Parowiec angielski „Young” spalił się na rzece Kanton. Obawiają się, że zginęło przytem około 400 ludzi.

Rzym 17. listopada. Potit. Corr. donosi, że z końcem listopada skoncentrowane będą w Massawie około 21.000 regularnego wojska włoskiego, do którego jeszcze doliczyć wypadła 2.000-2.500 wojska nieregularnego.

Rzym 17. listopada. Wszystkie stronnictwa przyjęły mowę tronową z radością. Osobliwie pod względem zapowiedzianej reformy gminnej przejąta jest ona prawdziwie liberalnym duchem.

Petersburg 18. listopada. Na podtrzymanie i wzmocnienie prawosławia w guberniach zachodnich\* ministerjum spraw wewnętrznych żąda od kasy państwa na rok przyszły sumy 450.000 rs. zamiast 200.000 rs., dotychczas na ten cel wyznaczonych.

Petersburg 17. listopada. Teraźniejszy oberprokurator synodu, Pobiedonoscew ma zostać, z zatrzymaniem obecnej godności, mianowany ministrem oświaty na miejsce Deljanowa.

Nowy York 18. listopada. Anarchista Most został z powodu podburzającej swej sobotniej mowy aresztowany.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 18. listopada 1887.

Table with 5 columns: Product, Lwów, Tarnopol, Podwołoczyska, Jarosław. Rows include Pszenica, Żyto, Jęczmień, Owies, Groch, Wyka, Rzepak, Lnianka, Koniczna czerw., Koniczyna biała, Tymotka.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel za 56 kilo loco Lwów złr. 25 do 45 nominal. Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów 23:00-24:00. Usposobienie spokojne.

Nafta. Wiedeń 18. listopada: — do —; Brema: loco — do —; Hamburg: loco 6.95 do —; na listopad 7.—, na listopad 6.80; Antwerpja na listopad 17.75 do —; Nowy-York 7.—; Filadelfia 7.—.

Lwów, z Izby handlowej

18. listopada 1887.

Table with 3 columns: Description, płaca, żądają. Rows include Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego, Listy zastawne za 100 zł., Listy dłużne za 100 zł., Obligii za 100 zł., Losy, Miasta Krakowa, Monety.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with 3 columns: Description, dzisiejsze, z dnia poprzedn. Rows include Wiedeń, dnia 18. listopada 1887., Berlin, dnia 17. listopada 1887.

Nadesłane.

Powiększenia fotograficzne wykonuje z kładą fotografią pracownia fotograficzna J. HENNERA, ul. Akademicka l. 16.

Dr. Jan Rosner

b. asystent kliniki położn. ginek. uniw. Jagiellońskiej osiadł we Lwowie i ordynuje jako lekarz chorób kobiecych i akuszer.

Walcowa 7. dom p. Ballabana I. piętro. (od 3-5 po południu).

Specjalista lekarz chorób syfilitycznych

D. J. KURPIEL

ordynuje ulica Sobieskiego l. 12. I. p. (też listownie i w domu)

KONWERSJE

wylosowanych 5% Listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego płatnych 30 Czerwca 1887

na 4 1/2% Listy zastawne tegoż Towarzystwa z dopłatą 75 ct. skuteczniejszą bez wszelkiej prowizji

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincji wykonują się bezwzględnie bez doliczenia prowizji.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18. listopada 1887.

Hotel Francuski. M. K. hr. Drohojewski z Jarosławia, F. Landau z Wrocławia, J. Montua z Jarosławia, J. Orzechowicz z Kolimowa, G. Müller z Wiednia, J. Müller z Berlina, J. Blachowski ze Złoczowa, J. Boehme z Berlina, U. Stadelmann z Baden-Wiednia.

Hotel Żorża. J. Frommel z Pawłosiowa, J. K. hr. Tusil z Tropawy, M. hr. Łoś z Czeszka, A. hr. Bortkowi, K. Odrzywolski z Krakowa, J. Rohlf z Ustronia, W. Madryski z Parchacza, T. Kowalski z Świtazowa, A. Hulim z Mycowa, M. Arendt z Lwowa.

WYSTAWY i MUZEA.

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, św. Ducha, w dniu powszednie 30 cnt., w niedziele i święta 15 cnt. MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 5tej po południu, we wtorek i piątek. MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy tralnej, l. 18. MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dni 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

Table with 4 columns: Description, Pociąg pospieszny, Pociąg osobowy, Pociąg towarowy. Rows include Od 30. października 1887., Do Lwowa przychodzą: Z Krakowa, Z Podwołoczysk, Z Podwołoczysk na Podzameczu, Z Czerniowiec, Z Husiatyna, Stryja, Chyrowa, Z Chyrowa, Stryja, Z Ławocznego, Chyrowa, Z Stanisławowa, Stryja i Husiat. Z Bełzca, Ze Lwowa odchodzą do: Krakowa, Podwołoczysk, Podwołoczysk z Podzam., Czerniowiec, Chyrowa, Stryja i Husiatyna, Stryja, Chyrowa, Husiatyna i Ławocznego, Bełzca, Przyjazd ze Lwowa do Stanisławowa, Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa.

UWAGA: Godziny oznaczone grubymi literami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5:59 rano. \* W poniedziałek, wtorek i piątek.

Fortepian, Niszczyciel, Usuwacz, Chroni nas, Dokonuje, Trzeba, Tylko we flasce, Lwów: Alois, Karol, Józef, Al. D., Karol, Hen., Żółk., K. Bal., Fr. E., Jan Ju., kows., S. Woj., rażcz., M. L., An. L., F. W., plac, Zyg., Kral., Jakób, Karol, Gustaw, Paweł, Mar., Rudol., E. & Stanis., Ryn., Na prowincji, p.

**Fortepiany pianina** na raty — od 300 do 700 złr. — Sławne harmonia amerykańskie, od 80 złr. Zastępstwo i skład dla wschod. Galicji i Bukowiny — premiiowanych harmoniów — Silwińskiego, od 100 złr. — Wszelkie zamówienia podług katalogów załatwiamy wprost z fabryk. Ponieważ sam płacę cło i transport do każdej stacji kolejowej, zatem każdy instrument jest o 30 do 60 złr. tańszy u mnie niż w każdym składzie — nawet niż w fabryce, gdzie rzeba zapłacić cenę fabryczną (czy sama co u mnie) i ponosić kosztu i ryzyko transportu. — Używane instrumenta od 50 złr. — Używane instrumenta mieniam na nowe. — Niezawodna tynktura ochronna od molów, robactwa stonóg etc. (do fortepianów i mebli) i ft. 30 dla moich odbiorców bezpłatnie).

**Ant. Sidorowicz w Kołomyi.**  
Wojtaśki ze świadectw: Z przyjemnością potwierdzam że kupiony od p. Sidorowicza fortepian bardzo dobry i ozdobny kosztował mnie znacznie taniej niżeli podług cennika fabryczn. nadto p. Sid. sam opłacił transport.  
Dr. Rittigstein w Tarnopolu.  
W czasie kilkuletniego stałego pobytu mego w Wiedniu, kupiłem wiedeński fortepian u p. Sidorowicza, gdyż ofiarował łatwiejsze warunki niż sam fabrykant. Piękny ton tego fortepianu sprawia mi prawdziwą przyjemność. Am. Aleksandrowicz, Wiedeń, Rudolfskaserne.  
Wiem. Paniel. Serdecznie dziękuję za piękne i doskonałe a tak tanie pianino, również za opłatę transportu. — Życząc wielu odbiorców pozostaję etc. prof. T. Czuleński, Nowy Sącz.  
Szczęśliwy jestem że fortepian kupiłem u W. Pana. — w sądzie żądano odemnie do 80 zł. drożej. — Dziękuję etc. A. Studziński, Lwów, Lyczakowska 3.

**Karpackie ziółka** przeciw chrypcy, duszności, kaszłom, etc. po 25 cent. — Mniej jak 3 pakiety nie wysyłam pocztą. Wielm. Paniel! Pańskie ziółka są mi jedynym lekarstwem, a mam już wyżej lat! proszę znowu o 4 pakiety. Fr. Longchamps w Mezycy (Siedmiogród).  
Co 4 tygodnie świeży transport herbaty chińskorosyjskiej (od 3 do 6 fl. za kilo). — Wody mineralne wprost ze źródeł. — Benignina, na piegi i plamy twarzy, piła do c. i miase 60 c. — Bcaillant na odgniotki 48 c. — Balsam na odmrożenie 48 c. — Wyborny Oest winny i włoska oliwa. Wszelkie usługi toaletowe, desinfekcyjne, chirurgiczne, — mydła, szczoneczki do zębów, termometry etc. etc.

**ASTMY I KATARY** leczą się przez użycie Rurek zwanych **FUMIGATEUR ESPIC** Duszność, Kaszle, Katary, Neuralgije w PARWZU sprzedają hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20 Wynagrac podpisu jak obok na każdej rurce. W LWOWIE w aptekach PP. K. MIKOLASCHA I WEWIORSKIEGO.

**ASTMY I KATARY** leczą się przez użycie Rurek zwanych **FUMIGATEUR ESPIC** Duszność, Kaszle, Katary, Neuralgije w PARWZU sprzedają hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20 Wynagrac podpisu jak obok na każdej rurce. W LWOWIE w aptekach PP. K. MIKOLASCHA I WEWIORSKIEGO.



**"Zacherlin"**  
najznakomitszy środek na wszelkie owady  
działa mocą zadziwiająca i tępi znajdujące się robactwo tak szybko i pewnie, że nie zostaje z niego najmniejszego ślad.  
Niszczą zupełnie pluskwy i pchły.  
Oczyszcza kuchnię gruntownie ze szwabów.  
Usuwa natychmiast wszelkie mole.  
Uwalnia najprędzej od much.  
Chroni nasze zwierzęta domowe i rośliny od wszelkiego robact. i chorób z nich powstających.  
Dokonuje zupełne oczyszczenie z wszy etc.

- Trzeba uważać dokładnie, że co w otwartych papierach waży się, nie jest specjalnością Zacherla.
- Tylko we flaszkach oryginalnych prawdziwe i tanie dostać można u **J. Zacherla**, Wiedeń L. Goldschmiedgasse 2.
- |  |                                      |
|--|--------------------------------------|
| <b>Lwów:</b> Alois Hübner ulica Karola Ludwika 13. | <b>Lwów:</b> H. Müller ul. Halieka   |
| " Józef Hanke Rynek                                | " A. Rappaport aptekarz Rynek        |
| " Al. Dzikowski ulica Karola Ludwika 1.            | " J. Stachowicz plac Marjański       |
| " Hen. Blumenfeld ul. Żółkiewska                   | " W. Tępy ul. Wałowa                 |
| " K. Bałaban Halieka                               | <b>Przemysł:</b> A. Mańkowski        |
| " Fr. Ehrlich Halieka                              | " M. Krug                            |
| " Jan Justian ulica Krakowska                      | " Janowki & Stazyłowski              |
| " S. Wojeichowski Chorażczyzna 6.                  | " M. Kozłowski                       |
| " M. L. Atlas                                      | " Mayer Os. Gans                     |
| " An. Langner Rynek                                | " Syrop                              |
| " F. W. Królikowski plac Marjański                 | " Wład. Nahlik apt. Zygm. J. Kalicki |
| " Zyg. Rucke ulica Krakowska                       | <b>Tarnopol:</b> H. Skowrońska       |
| " Jakób Beizer aptekarz Karola Ludwika             | " K. Sochanowicz                     |
| " Gustaw Schramm                                   | " Fr. Jamrogiewicz                   |
| " Paweł Górski plac Marjański                      | " St. Kostkiewicz                    |
| " Rudolf Heinrich                                  | " Leon Fleischmann                   |
| " E. & J. Friedrich                                | " Hermann Kahane                     |
| " Stanisław Markiewicz Rynek                       | " E. Franz                           |
|  | <b>Jarszów:</b> A. Tumidański        |
|  | " H. Kaufmann                        |
|  | " Jan Ludwik aptekarz                |
|  | " B. Juszkiewicz                     |
|  | " Józef Rohm                         |
- Na prowincji składy prawdziwego Zacherlina można poznać po plakatach przedstawiających Persa.

**JAN PORAWSKI**  
Specjalista strojenia fortepianów, pianin i organów. Wyjeżdża w różne okolice własnym ekwipażem, poleca się P. T. publiczności. Mieszka u Wiel. Pana Gubrynowicza, właściciela księgarni, ulica Teatralna l. 9. we Lwowie.  
Zamówienia w księgarni.

**Poszukuje się dzierżawy folwarku**, do 350 morgów z łąkami, dobrej gleby, z odpowiednimi budynkami, od czerwca lub od wiosny p. r. Zgłoszenia przysyła pod literą: **A. L. p. r. Przemysł.** 457

**Świeże i suszone owoce!!!**  
Jabłka zimowe mieszane 100 kilo złr. 7. Jabłka stołowe mieszane 100 kilo złr. 10 brutto za netto; jakoteż Orzechy, suszone Gruszki i Sliwki rozsela najtaniej za pobraniem; wozory i cenniki na żądanie franco i gratis. **Józef Keuschnigg, Klagenfurth. Heuplatz nr. 17.**

**Do wydzierżawienia** dwa folwarki z budynkami pojedynczo lub razem, także młyn o 2 kamieniach w Rudnie koło Lwowa przy stacji kolejnej Zimnowoda-Rudno.  
Blizszych szczegółów udzieli probostwo w Rudnie.

**800 litrów mleka** świeżego codziennie loco stacji kolejowej Żółkiew ma do pozbycia Zarząd dóbr Zameczek, najprzedniejszego masła deserowe rozsela w 5 kilowych osekach po 1 złr. za kilo. Znaczniejszym odbiorcom taniej.

**Dr. Adolf Durst** specjalista do chorób wewnętrznych i nerwowych.  
ordynuje codziennie w godzinach od 3—5 po połud. przy ulicy Kazimierzowskiej liczbą 31. (na rogu ulicy Brygickiej). 401

Białość, świeżość i delikatność twarzy otrzymuje się po kilkakrotnym użyciu **HELANTYNY**  
Cudowny ten środek jest specjalnym wynalazkiem **Jana Ilnatowicza** magistra farmacji i chemika sądowego, właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych 1604a we Lwowie ulica Kopernika liczbą 3., w Krakowie, Sukiennice l. 20., w Czerniowcach, Rynek l. 2.

**10 złr. dziennie dochodu ubocznego** bez kapitału i bez ryzyka z sprzedaży losów. Oferty należy posłać pod adresem: „Ehrenhaft“ do ekspedycji inseratów **M. Dukas, Wiedeń.**

**LUDWIK MAREK**  
we Lwowie, Rynek liczbą 9.  
Główny skład fortepianów, pianin i organów.  
Wyłączne zastępstwo Bösendorfera i Heitzmana.  
Sprzedają także na raty miesięczne po 15 złr.

Pierwsza koncesjonowana **Szkoła muzyczna.**  
Nauka gry na fortepianie od początków do wydoskonalenia.  
Nauka śpiewu solowego.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite** po 1 1/2 centa od wyrazu.

**Kasy ogniowate** z amerykańskimi zamkami sprzedaje najtaniej **Simon Degen, Karola Ludwika l. 29.** 142

**Fortepian Streichera** koncertowy tanio do sprzedania. Rynek 12 piątro. 247

**Photoiniatury pastelowe** Stefana Grzywińskiego, plac Benedyktyński l. 2. 230

**Kaucjonowany, rutynowany** ekspertyzator pocztowy poszukuje umieszczenia. **Fortuna, restantę Lwów.** 270

**Korzystny interes** z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość w Administracji pod lit.: **L.K. 290**

**Proszę przeczytać!** Rządca ekonomiczny, posiadający najchlebniejszego świadectwa i rekomendacje z długotrwałych posad, oznajomiony z wszelkimi gałęziami gospodarstwa, poszukuje zaraz odpowiedniej posady, przy skromnych wymaganiach, jako żonaty lub kawaler. Zgłoszenia pod lit. **M. T. G. 14. Rzeszów, ulica Pańska 370.** 291

**Wodę kolońską, perfumery i środki toaletowe** wyrobu własnego sprzedają po cenach niższych. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą. **A. Mussil, Lwów, ulica Karola Ludwika l. 7. I. piątro.** 105

**Fortepiany i pianina** z fabryk Bösendorfera, Schweighofera, Hamburgera, Hofbauera, Fritza, Matauska, Petrofa, Wirta, i innych, poleca Skład fortepianów pod firmą **Jana Balko** od roku 1840 we Lwowie istniejącej przy ul. Karola Ludwika 7. Z szacunkiem **Julja Balko Mussil.** 104

**Mężczyzna młody**, przyjemnej powierzchowności, mający rocznego dochodu 8000 złr., poszukuje towarzyski życia, nawet bez majątku, byleby tylko brunetka, przystojna. Fotografia pożądana. Adres: **A. Z. poste restante Nadwórna. Dyskrecja poręczona.** 300

**Osoba zdolna** w gotowaniu, szyciu i innych robotach kobiecych domowych może zaraz być umieszczona. **Wiadomość ul. Pańska l. 7.** 289

**Realność** przy ul. Błotnej l. 1., przeszło 2 morgami gruntu z domem i sadem do sprzedania. 295

**Realności** w śródmieściu i na przedmieściach do sprzedania. **Wiadomość w sklepie Ormiańska 12.** 293

**Wspólne szczęście!** Dzierżawca dóbr, fuchowy gospodarz, lat 36, pochodzenia słacheckiego, wdowiec, pragnąłby ożenić się z właścicielką wioski, względnie kapitalistką, by wspólnie większą dzierżawę objął lub na własnym gospodarować mógł. Blizsze szczegóły poda w odpowiedzi na listy z fotografią dla dyskrecji rekomendowane. Adres **Emilja Chirich Lwów, Ormiańska 12.** 294

**Poszukuje do nabycia** wioskę w glebie pszennej w cenie około

**Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie**  
NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA **LITHINY**  
Sól produktu chemicznego zwanego **LITHINĄ** w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez **P. Ch. Le Perdriela** w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złoży zwirowe w moczu czyli urynian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych schorzeń. Leczenie Solą Lithiną przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.  
We Lwowie, w aptekach **PP. MIKOLASCHA I WEWIORSKIEGO**; w Krakowie, **PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUZYŃSKIEGO I SIEDLECKIEGO.**

40,000 złr., oraz folwark około 150 morgów. Zgłoszenia do Administ. Kurjera Lwowskiego pod literą: **J. R. 303**

**Sklepik z naftą do sprzedaży.** Wiadomości zasięgnąć można codziennie między 12 a pierwszą, ulica Lyczakowska l. 8. drzwi liczbą 6. 302

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**W kamienicy** l. 12. ul. Zygmuntowska do najęcia, l. na I piętrze: 4 pokoje, (salon z balkonem) nóża i kuchnia. 2. w parterze: 3 pokoje, nóża i kuchnia. Blizsza wiadomość w kancelarii adwokata **Dr. Bobownika, Sykstuska 16.** 147

**4 pokoje** z kuchnią, Brygieka l. 5. 195

**2 obszerne pokoje** lub pokój z kuchnią w **Rynku liczbą 24.** na III. piętrze zaraz do najęcia. 211

**2 pokoje**, kuchnia, piwnica 12—15 złr. miesięcznie, **Zielona l. 57.** 226

**Położenie najdrowsze**, ogrodowe, **Franciszkańska 9: 7 pokoi** na piętrze, 5 pokoi w parterze. 262

**2, 3, 8** pokoi, balkon, I. piętro ulica **Kraszewskiego** liczbą 23. 282

**4, 3, 2** pokoje z przynależnościami, sklepy przy ulicach **Brajrowskiej, Kazimierzowskiej**, odnajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiljana Brajera, Kazimierzowska 37.** 120

**3 pokoje**, kuchnia, spiżarnia, ulica **Skarbkowska 27.** 284

**Ulica Kopernika** obok św. Łazarza l. 29. I. piętro są trzy pokoje z kuchnią i przynależnościami do wynajęcia od 1. grudnia. 286

**3 pokoje** z kuchnią, **Śnieżna l. 7.** 288

**3 pokoje** frontowe i 2 oficynowe z przynależnościami. **Koralnicka 8.** 289

**Ulica Kopernika l. 4.** są trzy pokoje z kuchnią, z balkonem zaraz do wynajęcia. 292

**Pod l. 4. A. ul. Pańska** na I. piętrze jest garnitur mebli do sprzedania. 296

**Pokój kawalerski** ul. **Kopernika** liczbą 22. 297

**Korespondencje prywatne.**

**Młody mężczyzna** pragnie korespondować z młodą panią. Adres: **A. M. p. r. Lwów.** 299

**Tadeusz** mimo wszystkiego — odpowiedział. 304

**Mężczyzna młody**, przystojny i inteligentny ze szczerą nadzieją stałą pensją, pragnie się poznać z kobietą wolną, bezdzietną, posiadającą pewny dochód, celem zaślubienia. Adres: **Honolulu post rest. Lwów.** 287.

W teatrze hr. Skarbka  
Dziś  
**ŻYDÓWKA**  
opera w pięciu aktach Halevy'ego.

Brogni, komtur Templarjuszów	Jeromin
Księżniczka Eudoksja, jego synowica	Kasprowiczowa
Książę Leopold	Karpiński
Rugiero	Koncewicz
Oficer straży	Fedyczkowski
Elezear, złotnik	Matteo
Rachela, jego córka	Silva

Lud, żołnierze, paziowie.  
Intro po południu: „Uriel Akosta“ dramat w 5 aktach.  
Wieczór: „Wagabunda“ operetka w 3 aktach.

**PRZESTROGA!** Przekonawszy się, że służy do mej restauracji po piwo posyłane, udają się do źródeł tańszych, lecz lichy piwo szynkujących, jak to szan. P. T. Publiczność, niejednokrotnie w ten sposób wyzyskana, sama wykryła i mnie o tem łaskawie przestrzegła, postanowiłem wydawać odtąd sługom, do domu piwo biorącym, bilety na dowód, że piwo z mej restauracji pochodzi. Do domu daję po 16 ct. litr najprzedniejszego piwa lwowskiego (leżak mareowy), za które sam płacę browarowi 14 ct. litr. — 24 ct. litr najlepszego piwa **okocimskiego**, przewyższającego dobrocią wszelkie piwa zagraniczne.

Firma moja istnieje od r. 1853 i od początku istnienia aż do tej chwili, jestem w mej restauracji sam płatniczym; ręczę zatem za rzetelną miarę i doskonałość piwa, jakoteż za dobór wszelkich artykułów mej restauracji, a jakkolwiek sprzedaję najlepsze piwo lwowskie litr po 16 ct. do domu, mniej mam przy tem korzyści, aniżeli źródła tańsze, które płacąc pewnym browarom po 9 ct. litr zbywają takowe po 12 ct., przeto zyskują 3 centy na litrze, czyli o jednego centa więcej, aniżeli ja na sprzedaży najlepszego wyśnawego piwa lwowskiego. — Donosząc o powyższem zarządzeniu, mam zaszczyt i nadal polecić się łaskawym względem szan. P. T. Publiczności i kreśląc się Jej uniżonym sługą

**Naftula Toepfer,**  
właśc. restauracji we Lwowie, ul. Trybunalska l. 12.

**Dr. Berger**  
specjalnie dla chorób płciowych  
Poradnik jego zł. 1-20  
Ulica Karola Ludwika l. 7.  
Ordynacja dyskretna także listownie. 116

**30 morgów**  
folwark dobrej ziemi w obrębie miasta jest tamto z wolnej ręki zaraz do wydzierżawiania lub sprzedania. Blizsza wiadomość w Kurjerze. 421

**Pain-Expeller**  
Cierpiącym na podagę i reumatyzm poleca się prawdziwy „kociwica“ jako bardzo skuteczny środek domowy.

**Na ból zębów**  
wszelkiego rodzaju, jakoteż na wszelkie choroby ust i zębów w ogóle jest **prawdziwa**, a sławna w całym świecie *c. k. dentyści nadwornego*

**Dra POPPA** WODA ANATERYNOWA do ust i zębów  
(Wiedeń l. Bognergasse nr. 2.)  
najskuteczniejszym środkiem ze wszystkich podobnych środków na także cierpienia zalecanych.

**Dra Poppa**  
Proszek na zęby albo Pasta na zęby  
utrzymuje zawsze zęby zdrowo i czysto, co jest wielką korzyścią dla utrzymania żołądka w zdrowiu.

**Dra Poppa Plomba do zębów**  
jest najlepszym i najpewniejszym środkiem do wypełniania samemu sobie dziurawych zębów.

**Dra Poppa Mydło ziolowe**  
od 18 lat z najlepszym skutkiem używane na wszelkie wyrzuty skórne. — Sztuka 30 centów.

**Przestrzega się, aby nie kupować fałszywej Wody Anaterynowej, gdyż według analizy zawiera ona szkodliwe zdrowiu domieszki.**

Na składzie mają: we **Lwowie**: apt. Mikolasek, Z. Rucker, J. Beizer, Sklepiński, J. Piepes, J. Wewiórowski, H. Blumenfeld, A. Kochanowski, w. Krzyżanowski, Dr. Zarzycki, A. Rappaport, jakoteż Ig. Jahl, parf., H. Leon, parf., J. Hauke, drog., M. Müller galant. — Następnie apteki, droguerje i perfumjerje w Winnikach, Gródku, Szczerku, Kulikowie, Komarnie, Zółkwi, Kamionce, Glinianach, Jaworowie, Sądowej-Wiszni, Brodach, Sokalu, Mostach Wielkich, Betzie, Złoczowie, Bóbrce, Tarnopolu, Buczaczy, Horodence, Zaleszczykach, Borszczowie, Husiatynie, Kołomyi, Sniatynie, Kuttach, Nadwórnie, Trembowli, Bohorodczanach, Tysmienicy, Stanislawowie, Dolinie, Rohatynie, Brzeżanach, Drohobyczu, Samborze, Turce, Przemysłu, Jarostawiu, Radymnie, Lubaczowie, Rawie, Dobromi, Sanoku.

**Najprzedniejsze perfumy**  
flakonik po 35 ct., 50 ct., 1 złr., 1-50 złr.

**Wody kolońskiej**  
flakonik po ct. 25, 40, 70, złr. 1-50 i 2-04.

Nabyć można w Laborator. chemicznem

**Adolfa Pokornego**  
(przedtem W. Tepy)  
Lwów, Wałowa 15.

Panom i paniom potrzebującym dyskrejonalnej porady i pomocy lekarskiej, udziela takową z gwarancją pożądanego skutku i najściślejsz tajemnicy, doświadczony od 11-letnastu lat praktyki 55b

**Specjalista lekarz w chorobach płciowych.**  
Przyjmuje ulica Wałowa l. 11 we Lwowie i ordynuje od 9 — 12 i od 2 — 5. Na dyskrejonalne listy pod adresem „M. Bielał Lwów, ulica Wałowa l. 11.“ odpowiada bezzwłocznie i wysyła lekarstwa sekretnie

**Na czas Sejmu dla J. W. Panów Posłów do wynajęcia:**  
dwa piękne, frontowe pokoje z meblami, usługą i opałem przy placu Strzeleckim nr. 5. w parterze na lewo. Wiadomość ustna i listowna tamże u p. Schiefer.

**Oddział chirurgiczny.**

**Wata Brunsa.**  
APARATA INHALACYJNE.  
Konewiczki Hegara kompletne.  
**GRUSZKI** gumowe.  
FLASZECZKI do karmienia.  
Poduszki i prześcieradła gumowe.  
WORECZKI NA LÓD.  
Bandażę i pończochy elastyczne.  
**Rozpylacze Richardsona** i do proszku.  
**Tusze do nosa.**  
Balony Politzera i Grubera.  
Wstrzykawkki szklanne, cynowe, z twardego i miękkiego kauczuku.  
Wzierniki, pesarja, sondy, stożki i katetry.  
**Naczynia i flaszki podróżne** oraz wszelkie przyrządy chirurgiczne. poleca  
*Skład fabryczny wyrobów gumowych*

**R. Krimmera**  
Lwów, Hotel Żorza.

**Dra Schweigera**  
**WYCIĄG ROŚLINNY**  
leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucje, osłabienie miękkie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencją albo wprost przez

**Dra Schwaigera w Wiedniu,**  
VIII. Laudong. Nr. 29. 745 (25)

**Magazyn mód i kwiatów**  
pod firmą 374  
**Anna Szalkiewicz**  
dawniej M. Pappius  
we Lwowie, ulica Akademicka liczba 10.  
wyszczególniony za wykwintność gustu w wykończeniu kapeluszy i strojów damskich **medalami zasługi** na wystawach krajowych:  
**we Lwowie w r. 1877 i w Krakowie w r. 1887**  
poleca się łaskawym względem P. T. Pań.

**Towarzystwo dla muzyki instrumentalnej**  
**HARMONIA**  
poleca swą ukompletowaną i w nowe instrumenta zaopatrzoną kapelę do grania na rautach, zabawach domowych, weselach, balach i koncertach, a to we 4, 6, 12, 24 i 30 kapelistów,  
Zamówienia przyjmuje kancelarja Tow. we Lwowie przy ulicy Strzeleckiej l. 7.

**SKŁAD KAWY**  
**Artura Koscickiego**  
pod godłem 19

Chorążczyzna 22

**WE LWOWIE**

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22  
otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport gruboziarnistej wysmaltowanej KAWY i sprzedaje takową po cenie hurtownej  
we Lwowie: 1 kilogram 2 złr. 50 ct. 10 kilogram 20 złr. 50 ct.

Nagrodzone na wystawie krajowej w Krakowie **Medalem rządowym**

**PIWO BUTELKOWE**  
poleca  
**browar JANA KLEINA we Lwowie**  
na Pohulance.

Zamówienia za pomocą karty korespondencyjnej, telefona, lub przez handel p. Juliusza Reisa przy ulicy Teatralnej l. 11. — Od 10 butelek począwszy odstawia browar do domu.

**Handel sukna i towarów wełnianych**  
modnych — pod firmą  
**Jan Wallach i Syn**  
we Lwowie, Rynek liczba 33.  
rok założenia 1841.

poleca **Loden** na bundy, burki i całe ubrania zaczawszy od 2 złr. 50 ct. za metr podwójnej szerokości.

**Trykoty**  
bieliznę systemu Dra Jaegera, plaidy, deszczochrony, płaszcze gumowe, krawatki i inne artykuły sezonowe w wielkim wyborze, jakoteż osobny **skład obuwia** dla dam, mężczyzn i dzieci  
poleca po cenach najumiarkowańszych **znany magazyn galanteryjny**  
**M. WEIN**  
we Lwowie, plac Trybunalski l. 1.

Nr. 322.

**Cena Kurjera**  
WE LWOWIE  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

**Na prowincji.**  
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicą kwartalnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5 ct.

Wy

Reynold - Katalickie:  
Felixsa de Wal.  
Ofiarowanie NM  
Cecylji P.

5.00  
**Czy nie**

L. W sprawie  
ajowego za ubie  
gny na str. 16  
wykonywaniu  
o rozruchach  
strona tej sp  
prawozdaniu dosę  
szą naszym czytel  
daleko ciekawszą  
formalna, która  
Dwa główne p  
owa w obecnej c  
czyżyny, rozruch  
ndo: jak dalej p  
Co do przychy  
mału krajowego  
ono. Na str. 16  
sny następujące  
nawielki  
odczających, 2) my  
awa drogowa ma  
rom dworskim  
możną agitację, r  
nowela do ust  
kiem do zapro  
wała sankcjonow  
Niestety atoli  
omina o przych  
prze kilku a na  
zonych przez ni  
jednostajne trak  
nadzwyczaj  
wey.

Leż przypatr  
nitych zająś te  
wobec wszelk  
jest ona koniec  
tego błędu naszej  
pełnie, pośrednio  
szczony do udzi  
łoby nas, gdyby  
urzędnika polity  
nie uciążliwe, jak  
omowo-klasowego  
nie i bez zaburz  
awa autonomicz  
wna przeciw sob  
ła aż do rozlewi  
więc w tym w  
nie jest odpowi  
ruchów, ale jes  
tem.

Drugą przyczy  
rodanie w myln  
awa drogowa ma  
rom dworskim z  
zenie! Sprawoz  
wzięcie przypusz  
ty będą czytać o  
żadnego pojęcia o  
nie będzie wiedz  
nym rozkładzie ci  
nie ale całkiem sł  
wstydliwie i nie w  
to zaiste nowa met